

# Zamknięto go na 18 lat, był niewinny

27 sierpnia 2019

Sąd Okręgowy w Opolu przesłuchał Tomasza Komendę, człowieka, któremu tzw. wymiar sprawiedliwości złamał życie.



W sylwestrową noc 1996 r. doszło do zabójstwa piętnastoletniej Małgorzaty Kwiatkowskiej w miejscowości Miłoszyce, niedaleko Wrocławia. Mężczyznę aresztowano w roku 2000. Skazano go na podstawie drastycznie wymuszanych przez policję „wyjaśnień”. Pierwszy wyrok, 15 lat więzienia, zapadał już w 2003 r. Sąd apelacyjny zmienił karę na 25 lat pozbawienia wolności. Po 18 latach faktycznej odsiadki Sąd Najwyższy uniewinnił Tomasza Komendę po tym jak doszło do ponownego rozpatrzenia sprawy.

Komendę reprezentuje przed sądem były minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiakalski. Przesłuchanie, które odbyło się w poniedziałek, 26 sierpnia, dotyczy roszczenia odszkodowawczego, za niesłuszny pobyt w więzieniu. Opiewa ono niemal 19 mln zł. 18 mln zł zadośćuczynienia i 800 tys odszkodowania.

„Tomasz Komenda zeznawał w sądzie przez 2,5 godziny. Mówił o warunkach, w jakich przebywał, jak go traktowali współwięźniowie, jak go traktowała służba więzienna. Opowiadał też o braku, czy ograniczonych kontaktach z rodziną. O tym, jak wyglądało samo zatrzymanie, pierwsze przesłuchanie, o swojej poprzedniej pracy, czyli o wszystkim, co wpływa na kwestie dotyczące oceny zadośćuczynienia, a także oceny odszkodowania” – powiedział dziennikarzom Zbigniew Cwiakalski.

Mecenas dodał także, iż przesłuchanie miało „bardzo emocjonalny” charakter. „Mój klient przybliżył swoje cierpienia, które wiązały się z jego pobytem w zakładzie

karnym, m.in mówił o tym, że w zakładzie karnym zupełnie inaczej traktowani są np. zabójcy, którzy działają w imieniu mafii, a inaczej osoby podejrzane o zabójstwo dziecka, czy zgwałcenie dziecka” – tłumaczył Ćwiakalski.

<https://www.youtube.com/watch?v=o-sghGJmfNo>

Następna rozprawa odbędzie się 17 września.

Przypomnijmy. Noc sylwestrową 1996/1997 15-letnia Małgorzata Kwiatkowska spędziła, bawiąc się na dyskotecie w Miłoszycach. Piła tam alkohol, a na zewnątrz wyszła z jednym z kolegów. Ostatni raz widziana była z trzema mężczyznami, z których jeden prowadził ją pod rękę. Wśród nich był rozpoznany przez świadków Ireneusz M. Rano na końcu ścieżki między dwoma gospodarstwami znaleziono ciało nastolatki. Na sobie miała jedynie skarpetki, wokół było pełno krwi. Ustalono, że nastolatka została brutalnie zgwałcona. Porzucona na śniegu i mrozie umierała przez wiele godzin. Zmarła z wykrwawienia i wyziębienia.

W 2000 r. w programie telewizyjnym 997 przedstawiono rysunek z wizerunkiem mężczyzny, z którym miała bawić się wtedy 15-letka. Po programie na policję zadzwoniła Dorota P. twierdząca, że osoba z rysunku jest podobna do wnuka jej sąsiadki, Tomasza Komendy. Eksperci z Akademii Medycznej we Wrocławiu napisali, że włos znaleziony na kominiarce z miejsca zbrodni może do niego należeć, jak również ślad zębów na ciele ofiary mógłby być jego, z zastrzeżeniem że także iluś innych osób. Dwa psy policyjne, niezależnie od siebie, wskazały, że zapach z czapki ofiary należy do Komendy.

□

W 2000 r. mężczyzna został aresztowany. Podczas przesłuchania tylko raz potwierdził policjantom, że tamtej nocy był w Miłoszycach i miał tam odbyć dobrowolny stosunek z pewną dziewczyną. Jednak później wielokrotnie tłumaczył, że te

wyjaśnienia zostały na nim wymuszone groźbami i zastraszaniem. W 2003 przez sąd pierwszej instancji został skazany na 15 lat pozbawienia wolności za gwałt i morderstwo. W 2004 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu skazał go na karę 25 lat więzienia. Kasacja od tego wyroku, w 2005 r., została przez Sąd Najwyższy oddalona. Komenda nigdy nie przyznał się do winy.

Autorstwo: BS

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)